



ZIEMIA SANDOMIERSKA

CZASOPISMO SAMORZĄDOWO-POŁECZNE.

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: SANDOMIERZ, WYDZIAŁ POWIATOWY.

ROK VI.

Sandomierz, 17 czerwca 1934 roku.

Nr. 24

Święto w Ośrodkach Pracy Nr. 16 i 30 w Sandomierzu.

Dnia 10 czerwca r. b. odbyło się poświęcenie Ośrodków Pracy Nr. 16 i Nr. 30. Uroczystość ta wskazana była przez Władze Kierownicze Stowarzyszenia Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

Po słotnej nie pogodzie zajaśniał wreszcie oczekiwany poranek niedzielny. Wszystko zawczasu przemyślano i przygotowano. Nadeszła chwila przybycia oczekiwanych gości w osobach przedstawicieli Rządu, Wojskowości, Miasta i Społeczeństwa. O godz. 9 rano z Ośrodka Pracy Nr. 30 na wodzie dobija do lewego łądu Wisły duża krypa, umajona i zdobna w girlandy z kwieciami z panem ppułkownikiem Steczkowskim, komendantem Ośrodka Nr. 30, aby zabrać gości na prawy brzeg.

Za chwilę byliśmy na miejscu, gdzie na trzech wielkich galarach rozlokował się obóz. Pan Starosta Sandomierski przyjął raport p. ppułkownika Steczkowskiego i odbył przegląd uszeregowanych 87-ju junaków.

Ks. P. Postuszyński hon. kapelan Ośrodków Pracy odczytał pismo nieobecnego w Sandomierzu J. E. Ks. Biskupa z życzeniami i błogosławieństwem i poświęcił Ośrodek.

Zebrani goście z głównym Inspektorem Ośrodków Pracy panem kapitanem Zalewskim, Inspektorem rejonowym [p. kapt. Szymanowskim, z p. Starostą Sandomierskim i Tarnobrzeskim na czele udali się na wykonane przez junaków tamy, wiślane, aby stwierdzić i przekonać się o wynikach dokonanej pracy. Po dokładnym obejrzeniu wewnętrznych urządzeń na galarach; świetlicy, sypialni, jadalni kuchni i innych nastąpiło krótkie śniadanko junackie w serdecznym i miłym nastroju, co pan Starosta Sandomierski zaznaczył w swoim przemówieniu

wyrażając swe zadowolenie i podziękowanie panu pułk. Steczkowskiemu.

Następnie wszyscy i zaproszeni goście przepłynęli galarami Wisłę by na lewym brzegu przyjrzeć się olbrzymiej robocie przy sypaniu wałów ochronnych. O godz. 11,30 wszyscy przybyli do baraków Ośrodka Pracy Nr. 16 w Nadbrzeziu, gdzie 450 junaków, ustawionych w szeregu stało w pogotowiu. Po złożeniu raportu p. Staroście Sandomierskiemu oraz głównemu Inspektorowi Ośrodków Pracy panu kpt. Zaleskiemu przez komendanta p. pułk. Tarwidę przy odegraniu hymnu narodowego podniesiono banderę.

W sali jadalnej, mogącej pomieścić 600 osób zebrali się zaproszeni i goście cywilni, a nazewnątrz ustawieni byli junacy obydwóch Ośrodków. Rozpoczęła się msza św. w czasie której junacy naprzemian z orkiestrą 2 p. p. Leg. odśpiewali pieśni religijne. Po mszy św. ks. kapelan honorowy do wszystkich obecnych wygłosił przemówienie, wychodząc z tekstu: „Wszelki człowiek który słucha słów moich i czyni je, będzie przypodobany mężowi mądrymu który zbudował dom swój na opoce i spadł deszcz i przyszły rzeki i wiały wiatry i uderzyły w on dom i nie upadł, bo był na opoce ufundowany. I wszelki człowiek który, słucha słów moich i nie czyni ich będzie przypodobany mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku, i spadł deszcz i przyszły rzeki i wiały wiatry i uderzyły na on dom i upadł i był upadek jego wielki (Mat. r. VII.)

Bezpośrednio odbyło się poświęcenie całego kompleksu zabudowań i urządzeń, gdzie wszyscy byli mile ujęci wzorowym porządkiem i ładnie świadczącym o mądrej i energicznej organizacji. Stwier-

dziliśmy, że sypialnie, świetlica, kuchnia, jadalnia, zaimprovizowany szpitalik, ambulatorjum i inne nie pozostawiają nic do życzenia.

Następnie wszyscy zebrani zasiedliśmy w umajonej i ukwieconej sali jadalnej, by wspólnie spożyć junacki obiad składający się z dobrze omaszczonej zupy, kotletów z kartoflami i kapustą, truskawki na leguminę i zamiast szampana wybornej lemonjady.

Nic dziwnego, że chłopców oczy uśmiechały się żywo i buzie się zaokrągliły.

Pierwszy toast wznosił p. Starosta Sandomierski. Z jego przemówienia wyczuć było można serdeczną troskę dobrego wóldarza o dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i gorące ojcowskie serce dla zatrudnionej w Ośrodkach Pracy młodzieży, którzy się tu mają wychowywać i przygotowywać na uczciwych, moralnych i kulturalnych obywateli miłujących pracę.

Przemawiali również serdecznie obydwaj obecni panowie Inspektorzy, poseł do sejmu p. Dr. Krawczyński, sędzia grodzki, ks. proboszcz z Trześni Pęcerek z przestrzeloną twarzą, jako były żołnierz legionowy w walce za Ojczyznę i inni.

Wreszcie Komendant Ośrodka Nr. 16 pan pułkownik Tarwid w mocnych żołnierskich słowach podziękował zebranych za udział w uroczystości i podniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Wojska Narodu Józefa Piłsudskiego, przyjęty gorącymi oklaskami i wiwatami. Odczytano też depeszę wysłaną do p.p. Ministrów Spraw Wewn. i Opieki Społecznej i Władz Centralnych Ośrodka Pracy.

Nastrój ogólny był owiany zadowoleniem z wyników zaledwie paromiesięcznej pracy w Ośrodkach, serdecznym zbrataniem się dusz w miłości Ojczyzny, ukochaniem młodzieży, przyszłych obywateli, którzy mają celowe w wyścigu pracy dla dobra ojczyzny, co też junacy gorąco odczuli, dając tego wyraz w swych przemówieniach i podziękowaniu za serdeczną ojcowską opiekę Władz Państwowych.

Wracaliśmy wszyscy zadowoleni i podniesieni na duchu, a junacy z pozostałymi gośćmi odbywali swoje ćwiczenia i zabawy na placu Ośrodka Nr. 16

W ostatku panu Intendentowi Ośrodka składamy podziękowanie, gdyż on się najwięcej narobił.

Ks. Postuszyński kan. kapelan.

**Przygotowując obronę
kraju — bronimy samych
siebie.**

Walny Zjazd Delegatek Kół Gospodyń Wiejskich powiatu Sandomierskiego w Szkole Rolniczej Ż. w Mokoszynie.

Dnia 3-go czerwca b. r. odbyło się doroczne walne zebranie delegatek Kół Gospodyń Wiejskich rozpoczęte Mszą Św. w kaplicy szkolnej, którą odprawił ks. prof. Piotr Gołębiowski, który po skończonym nabożeństwie gorąco przemówił do zebranych zachęcając do zbożnej pracy nad kształtowaniem ducha wsi naszej.

Zjazdowi przewodniczyła P. Adamczakowa St. gospodyni z Goźlic, która od szeregu już lat pracuje w Zarządzie Powiatowej Sekcji K. G. W tym celu nie szczędząc sił i drogiego czasu, byleby tylko wydobyć wartości ludu naszego. Na wniosek przewodniczacej uczczono przez powstanie pamięć zmarłej kierowniczkii szkoły Rolniczej w Mokoszynie s. p. Zofji Wocalewskiej, która całym sercem oddała się na byłą pracy dla wsi, a także gorąco opiekowała się Kółami Gospodyń.

Na zjazd przybyło 216 delegatek i około 50 osób gości. Po powitaniu gości przez przewodniczącą, przemawiał starosta powiatowy p. Dr. Polakowski zapewniając zebrane o posunięciach Rządu celem przywrócenia aktywnej gospodarki wsi i wywołania jej z obecnej martwoty.

Pomimo umieszczenia spraw gospodarczych na porządku zjazdu w punkcie końcowym, nie mogły gospodynie pohamować się, aby nie powiedziały p. staroście o istniejącym stanie wsi. Delegatka Daromina p. Pałaszyna nawiązując do przemówienia p. starosty, w krótkich a pełnych zwątpienia słowach naszkicowała położenie wsi. „Wies jest już umarła” mówiła delegatka — Organizacje są rzeczą dobrą i konieczną, ale cóż robić skoro my nie możemy ich rad i wskazówek nawet w części wcielić w życie.

Nie liczymy na dochód i opłacalność gospodarstw naszych, ale żądamy takich stosunków, aby przy naszej oszczędności, można bez deficytu gospodarzyć.” Przy końcu prosiła p. starostę, aby raczył wniknąć w położenie rolników i jako przedstawiciel Rządu przedłożył położenie wsi u wyższych władz. Potem nastąpiły sprawozdania z działalności, plan pracy na r. b. i długa, dosyć ożywiona dyskusja.

Bardzo ciekawą częścią dalszego przebiegu zebrania był referat wygłoszony przez gospodynię p. Wąsikową M. z Bożęcina p. t. „Jakąbym pragnęła widzieć naszą wieś w przyszłości,” który niedługo zamieścimy

Drugi referat wygłosiła przewodnicząca sekcji p. Adamczakowa p. t. „Wychowanie dziecka.” W referacie ograniczyła się prelegentka do pewnych wskazania w wychowaniu dziecka w wieku przedszkolnym, Dalszą częścią programu były urozmaicenia, a pod koniec zjazd przyjął następujące rezolucje:

I. Zważywszy na niskie ceny produktów rolnych domagamy się aby czynniki miarodajne ustaliły ceny produktów przemysłowych i monopolowych w odpowiednim stosunku do cen produktów rolnych.

II. Wobec ukształtowania się niskich cen na produkty rolne walny zjazd S. K. G. W. prosi o dostosowanie wysokości skali podatków tak rządowych, jak i samorządowych — do możliwości płatniczej i zmniejszonej dochodowości gospodarstw rolnych, oraz o definitywne oddłużenie rolnictwa przez zastosowanie jednostki miarowej z przeciętnych cen produktów rolnych, któraby przewartościowała dawne zobowiązania.

III. Prosimy jednocześnie o wstrzymanie egzekucyj na okres przednówkowy.

IV. Wobec szerzenia się wśród dzieci w wieku szkolnym, chorób zakaźnych jak n. p. gruźlica, jaglica, zebrane domagają się, aby lekarze powiatowi i sejmikowi przynajmniej raz do roku obowiązkowo zbadali stan zdrowotny dzieci w szkołach, powszechnych.

V. Zebrane delegatki apelują do członków przyszłej Rady Powiatowej, aby przy układaniu budżetu samorządowego, tak gminnego, jak i powiatowego, wstawili pewne sumy na ochronki.

VI. Zebrane doceniając wartości szkół rolniczych zwracają się do rodziców, by w miarę możliwości posyłać swoje dzieci do szkół rolniczych, wsię gdzie są koła gospodyń biorą sobie za ambicję, aby w miarę możliwości co roku przynajmniej jedną dziewczynę wysyłać do takiej szkoły. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Wiadomości Z MIASTA

Na święto morza został już w Sandomierzu ustalony program, według którego dn. 28 b. m. o godz. 19,30 wszystkie organizacje zbiórą się na ulicy Żeromskiego obok gmachu poczty i stąd przy muzyce wojskowej odejdzie pochód nad Wisłę. Około godziny 20 — 21 odbędą się na wodzie i brzegu: wianki, sobótka i zabawy. Instytucje które chcą wziąć udział w korowodzie łodzi ukwieconych winny zgłaszać się o łodzie na parę dni naprzód.

29 czerwca o godzinie 9 rano zbiórka również na ulicy Żeromskiego i pochód nad Wisłę, gdzie odbędzie się nabożeństwo (o godz. 10) a po niem defilada wojska i przysposobienia wojskowego straży i innych.

Tegoż dnia o godzinie 14 odbędą się na Wisłę regaty kajakowe i zawody pływackie. Drużyny kajakowe muszą zgłosić się na parę dni wcześniej do p. Dyrektora Hajnrycha.

O godz. 17 obok przystani gry i zabawy, a o godzinie 20 zabawa taneczna na przystani Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Inspekcja robót przy wałach Wiślanych.

Dnia 14 b. m. bawili w Sandomierzu vice ministrowie Rolnictwa p. Kasiński i inspektor meljoracji p. Misiaczek, którzy dokonali oględzin robót przy wałach po obydwóch brzegach Wisły oraz drobnych robót meljoracyjnych w powiecie.

Z POWIATU.

Krewcy Frańczakowie z Nawodziec 12-go b. m. rozpoczęli pomiędzy sobą spór na tle podziału majątku. Było ich pięciu braci i matka. Jakos podział nie zupałnie im odpowiadał, bo od słów przyszło do bójki, w czasie której Jan Frańczak zmierzył z rewolweru do brata swego Józefa. Szczęściem rewolwer nie wypalił i Jana rozbrojono. Potem dopiero rozgorzała walka na dobre. Józef i Stanisław zostali ciężko ranni, Jan i matka lżej. Z całej opresji wyszli względnie na cało Franciszek i Władysław.

Wypadek z nabojem karabinowym przytrafił się Józefowi Zarawowi z Beszyc. Znalazł on nabój i począł przy nim manipulować. Nastąpiła eksplozja i Zarawowi rozerwało dłoń i urwało dwa palce.

Pożary. 2 b. m. spalił się dom Jana Bińczaka w Bożęcinie, zaś 4-go dom Walerego Warchołowskiego w Połańcu, Obydwa wypadki nastąpiły w skutek wad w kominach.

Sprawy rolnicze.

Organizacja ogrodnictwa.

W dniu 10 czerwca w sali Sejmiku w Sandomierzu odbył się zjazd ogrodniczy, zorganizowany przez O. T. O. i K. R. w Sandomierzu. Celem zjazdu ogrodniczego było powstanie Sekcji Ogrodniczej przy O. T. O. i K. R. oraz omówienie szeregu zagadnień aktualnych z dziedziny sadownictwa w powiecie.

W zjeździe wzięli udział właściciele sadów handlowych z gminy Samborzec, Dwikozy, Koprzywnica, Wilczyce, Obrazów, Klimontów i Jurkowice.

Na zjazd przybył z ramienia Kieleckiej Izby Rolniczej Inspektor Ogrodniczy p. Jan Kopczyński. Na wstępie po otwarciu obrad instruktor ogrodniczy p. Michalak złożył sprawozdanie z działalności za czas od 1 września 33 r. do 1 kwietnia 1934 r. oraz przedstawił projekt ramowy rozwoju i podniesienia produkcji sadowniczej w powiecie Sandomierskim. Jednocześnie p. Michalak wskazał jakimi drogami w obecnych warunkach należy dążyć do zorganizowania zbytu owoców.

Inspektor Ogrodniczy p. J. Kopczyński wyjaśniał stanowisko Kieleckiej Izby Rolniczej, odnośnie zagadnień sadownictwa w Sandomierskiem. W dyskusji nad poruszonymi sprawami uczestnicy zjazdu

wypowiadali się za przeprowadzeniem doświadczeń nawodnienia sadów rosnących na glebach suchych, stosowania nawozów sztucznych, właściwej uprawy ziemi i płodozmianu w sadach.

Zwracano uwagę na wadliwą produkcję drzewek w wielu szkółkach niefachowo i niesumiennie prowadzonych, apelując do Kieleckiej Izby Rolniczej o poczynienie kroków w spr. uregulowania niedociągnięć szkółkarzy, oraz należyty dobór odmian do gleb i miejscowości projektowanych sadów.

Wypowiadano się za pobieraniem uchwalonych opłat na rzecz O. T. O. i K. R. za czynności instruktora ogrodniczego za pracę przy projektowaniu sadów oraz w wypadkach pomocy na żądanie. Pan inż. Bacia instr. O. T. O. i K. R. podniósł konieczność zorganizowania zbytu owoców, celem oderwania się od pośredników oraz podkreślił iż rolnicy w Sandomierskim powinni gospodarstwa swe nastawiać na produkcję owoców.

Zjazd powołał jednogłośnie do władz Sekcji Ogrodniczej. p. p. St. Załęskiego z Przewód, And. Wołosa z Gorzyczan, Z. Lewandowskiego z Krakówki, St. Tetra z Rzeczycy Mokr., Frańczaka z Winiar.

Michalak
instr. ogrodniczy.

W sprawie terenów na powiślu Sandomierza.

W Nr. 23 „Ziemi Sandomierskiej” z roku 1932 w artykule pod tytułem „W sprawie uzyskania nowych terenów na powiślu między Sandomierzem a Kamieniem Plebańskim” zwróconą była (oparta na doświadczeniu ostatnich 50-ciu lat) uwaga na niewłaściwość wybierania piasku z okalającego pastwisko miejskie dawnego koryta odnogi wiślanej, co niszczyło dokonywaną przez wielkie wody Wisły pracę przy tworzeniu tutaj nowych gruntów oraz uwaga na pożyteczność ponownego zawiklenia niższych miejsc tego koryta, które utworzenie tych gruntów znacznie przyspieszyłoby.

Obecnie, gdy budujący się wał ochronny zamknie w bliskim czasie dostęp wielkich wód do tego dawnego koryta odnogi, wspomniane zawiklenie nie mogłoby spełnić wymienionego wyżej zadania i z tego względu nie jest potrzebne. Natomiast *wybijanie tutaj piasku obecnie tembardziej nie powinno mieć miejsca, ponieważ wielkie wody, nie mając dostępu, nie będą tutaj składać niesionego przez nie materiału i uzupełniać ubytki gruntu, powstające wskutek jego skopywania.*

Podobnie nie powinien być brany piasek z gruntów, ograniczonych ulicą (drogą) Rybitwy i wałami (drogami dojazdowymi do mostu). Tymczasem

jest on z tego obszaru jeszcze pobierany w pobliżu b. spichlerza, co nie tylko stopniowo zamienia grunt tutaj położony w nieużytek, lecz stałe w ciągu szeregu lat kopanie tutaj piasku coraz głębiej i coraz bliżej stopy wału może kiedyś przy wielkich wezbraniach spowodować przesiąkanie wody spodem wału w następstwie jego przerwanie, mimo że na razie, biorąc też pod uwagę znaczne rozmiary wału niebezpieczeństwo takie nie grozi.

Wspominane wyżej tereny, jako uzyskane w znacznej części pod wpływem budowli regulacyjnych należą przeważnie do Skarbu Państwa, lecz w mniej lub więcej odległej przyszłości staną się własnością miasta, (które, o ile nie otrzyma je bezpłatnie na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1927, to w każdym razie ma pierwszeństwo do ich nabycia). W interesie więc miasta jest, aby te tereny nie były skopywane, a o ile to dotyczy gruntów w sąsiedztwie lotniska położonych to zainteresowaną w tem jest też Liga O. P. P.

O ile wiadomo obecnie nie jest dozwolone pobieranie z tych terenów piasku, jeżeli zaś mimo to jest on jeszcze nieraz z tych miejsc brany, to sądzić należy, że jednym z powodów tego jest brak ogłoszenia o tym zakazie we właściwych miejscach.

Piasek do potrzeb budowlanych czy innych winien być czerpany, jak to ma miejsce w innych miastach nad Wisłą z koryta Wisły, gdzie jest on czystszy, a więc lepiej do tych potrzeb nadający się, nie należy natomiast niszczyć użytecznej pracy, dokonanej przez wielkie wody Wisły, kopiąc w miejscach niewłaściwych grunty przez te wody utworzone

J. K.

Sandomierz w czerwcu 1934 r.

Sprawozdanie

z działalności Koła Przyjaciół Żołnierza 2 Pułku Piechoty Legjonów w Sandomierzu za czas od 16 X. 1932 r. do 1 kwietnia 1934 r.

W dniu 16 X. 1932 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Żołnierza 2 p. p. Leg. w Sandomierzu w sali Rady Miejskiej,

Na podstawie zatwierdzonego w dniu 23 IX. 32 roku statutu, dokonano (po złożeniu sprawozdania przez dotychczasowy zarząd Koła) wyboru nowego zarządu który następnie ukonstytuował się następująco:

P. Starosta Dr. Leon Polanowski — prezes, p. ppłk. Czyżewska — vice—prezes, p. Szelest Stanisław — sekretarz, p. Hajnrych Tadeusz — skarbnik, p. Insp. Laskowski W. — członek, p. Marja Makowska — członek, ks. kapelan Jarzyna delegat 2 p. p. Leg.

Na przewodniczącą Sekcji Gospodarczej powołano p. Jadwigę Żuławową, — na przewodniczącą Sekcji Kulturalno — Oświatowej, p. Soborską Flo-

rentynę, do Sekcji niestałych zajęć — p. Marję Siwecką.

W skład komisji Rewizyjnej weszli: p. Korsak p. St. Lipiński, i p. por. Szyślak.

Zarząd odbył w okresie sprawozdawczym 6 posiedzeń, ponadto poszczególne sekcje, działając na swoich odcinkach, odbywały zebrania, na których omawiano sprawy, dotyczące bezpośrednio zakresu ich działania.

Zarząd Koła brał udział w urządzonych dla żołnierzy uroczystościach, wyrażając przez to swój serdeczny stosunek do wojska. Szczególnie troskliwą opieką otoczył zarząd „Gospodę Żołnierską.”

W Gospodzie żołnierz, w czasie wolnym od zajęć służbowych, ma możliwość spędzenia swobodnie czasu, przeczytania gazety, przejrzenia ilustracji wykorzystania gier towarzyskich jak szachów, warcabów i innych, posłuchania koncertów orkiestry wojskowej, radja, patefonu i t. p.

W celu ułatwienia żołnierzom posilenia się, Gospoda prowadzi bufet, w którym żołnierz może otrzymać mleko, herbatę, bułki, wędlinę i inne produkty żywnościowe po cenach zakupów.

Pełne poświęcenia zadanie zarządzających Gospodą sprawowały kolejno w okresie sprawozdawczym: w ciągu 4 mies. p. Siwecka, 1 mies. p. Sokolnicka i w ciągu 12 mies. p. Żuławowa.

Dyżurują codziennie bezinteresownie panie z Rodziny Wojskowej i Związku Pracy Ob. Kobiet, bądź panie zgłaszające się indywidualnie.

Szczegółowe sprawozdanie Sekcji Gospodarczej przedstawia się następująco:

Do Sekcji Gospody należą panie: p. Żuławowa jako przewodnicząca, p. Soborska jako sekretarka, p. M. Siwecka, p. M. de Laveaux i p. Sokolnicka. Posiedzeń na których omawiane były sprawy Gospody, odbyło się 4.

Praca w Gospodzie polegała na dyżurach pań członkiń koła Przyjaciół Żołnierza i Pań z Rodziny Wojskowej. Zadaniem przewodniczącej Gospody było zaopatrywanie codziennie bufetu w wiktuały, prowadzenie kasy i ogólny nadzór nad porządkiem w Gospodzie.

Ceny artykułów spożywczych kalkulowane były według cen targowych, zysk zaś pochodzi z opustów udzielonych Gospodzie przy zakupach.

Sprzedano ogółem w tym okresie 3698 kg. chleba 14,728 kg. bułek, 16,005 szklanek mleka, 16,800 szklanek herbaty, 215 kg. masła, 115 kg. smalcu, 91 kg. kiełbasy, 113 kg. sera, 1600 ciastek, 11460 cukierków, 98 flaszek lemonjady, 400 kg. owoców, 36400 papierosów.

Oprócz wymienionych sprzedawano papier listowy, znaczki pocztowe—latem ogórki i pomidory.

Ogólny przychód ze sprzedaży wynosił 5978 zł. 93 gr. rozchód 5969 i 54 zł. saldo na 1 IV. 1934 r. wynosi 9 zł. 39 gr.

Z nadwyżek pokrywane były następujące wydatki: prenumerata pism, t. j. Ilustrowany Kurjer Codzienny, Światowid i Żołnierz Polski: 108 zł. radjo — opłata poczt., drut do anteny 18 zł. 20 gr. naprawa gramofonu, płyty, szpilki 41 zł. 22 gr. za roznoszenie zawiadomień o dyżurach 3 zł. miesięcznie, 51 zł. za zakupione gry; szachy, warcaby, domino 8 zł. 10 gr., ramy do obrazu „Żołnierz” 4 zł., cerata do pokrycia stołów 24 zł. 40 gr. za zakupione 106 szklanek, 4 tuziny łyżeczek, 6 tuz. spodecz. 20 zł. 20 gr., bibułki i papiery na ozdoby choinkowe 13 zł. 40 gr. za naprawianie wagi i odważniki 4 zł. 25 gr., kajety, kwitarjusz, papier do masła 24 zł. 73 gr., za papierosy do rozdania z Kasy Gospody 50 zł. 31 gr., za pomalowanie ściany przy oknie 6 zł., za dwa koszyki na pieczywo, 1 koszyk do miasta, 4 ścierki, 1 taboret, 2 doniczki kwiatów, 1 klosz szklany do nakrywania masła, 1 klosz na ciastka, 1 inbryk na mleko, 1 miska na smalec, 2 łyżki, 2 kłódki do kredensu, miotły do zamiatania razem 38,40 gr., oddano do kasy koła kwotę 300 zł.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża w Sandomierzu.

Wyciąg ze sprawozdania zarządu na zebraniu członków w dniu 9 marca r.b.).

(Dokończenie)

Co do innych imprez dochodowych, to wspomnieć tutaj możnaby o zabawach tanecznych, urządzonych w ubiegłym karnawale przez Koło P. C. K. w Zawichoście i Koprzywnicy, ponieważ jednak dotyczą już one roku bieżącego, więc znajdą swe uwydatnienie w następnym sprawozdaniu rocznym. Dochód ze skarbonek podano w sprawozdaniu kasowym.

Sprawozdanie kasowe Oddziału P. C. K. za r. 1933,

Pozostałość na 1 I. 1933 rok 677 zł. 41 gr.

Wpływy:

1) ze składek członkowskich:

a) Koła w Sandomierzu	486 zł. 75 gr.
b) „ w Staszowie	210 zł. 75 gr.
c) „ w Włostowie	174 zł. 00 gr.
d) „ w Zawichoście	97 zł. 05 gr.
e) „ w Klimontowie	40 zł. 05 gr.

1,008 zł. 60 gr.

2) ofiar 39 zł. 50 gr.

3) Ze skarbonek 102 zł. 42 gr.

4) Doch. brutto z Tygod. P. C. K. 487 zł. 08 gr.

5) Subwencja Zarz. Okręg. 75 zł. 00 gr.

6) Z odsetek K. K. O. 21 zł. 20 gr.

1,733 zł. 80 gr.

Razem z pozostałością na 1 I. 1933 r. 2,411 zł. 21 gr.

Wydatki:		Z. tygodnia P. C. K.	600 zł.
1) Spłata ekwipunku ratowniczego	1,277 zł. 26 gr.	Z imprez	400 zł.
2) Wydatki biur., druk., stemp. i t. p.	105 zł. 25 gr.		1000 zł.
3) Koszty inkasa składek	40 zł. 65 gr.	Razem dział organiz-propagand.	1000 zł.
4) Przekazane odsetki Zarz. Okręg.	313 zł. 90 gr.	Nieprzewidziane	50 zł.
5) Wydawn. i materiał propagandowy	187 zł. 25 gr.		
6) Urządzenie Tygodnia P. C. K.	104 zł. 89 gr.	Razem	2530 zł.
7) Del. p. Nagajówny na kurs do Kielc	30 zł. 00 gr.	Niedobór	235 zł.
8) Inne drobne	10 zł. 26 gr.	Ogółem	2765 zł.
	2069 zł. 46 gr.	Po stronie rozchodów:	
Pozostałość na 31 XII. 1933 r.	341 zł. 75 gr.	Koszty podróży i djety	50 zł.
Bilans Oddziału Sandomierskiego P. C. K. na dzień		Wydatki biurowe	50 zł.
31 XII. 1933 roku.		Koszty inkasa składek	50 zł.
Stan czynny		Odsetki dla Zarządu okręgu	315 zł.
1) Kasa	20 zł. 00 gr.	Razem dział ogóln-administr.	465 zł.
2) Banki	321 zł. 75 gr.	Wydawnictwa i druki	90 zł.
3) Inwentarz		Przeźrocza i filmy	25 zł.
a) 2 ekwipunki drużyn ratown.	2854 zł. 00 gr.	Urządzenia Tygodnia P. C. K.	100 zł.
b) inwentarz w Klimontowie	100 zł. 00 gr.	Urządzenie imprez	100 zł.
		Komisja Kół Młodzieży P. C. K.	100 zł.
Razem	3295 zł. 75 gr.	Razem dział organiz-propagandowy	415 zł.
Stan bierny:		Ekwipunek drużyn ratowniczych	1575 zł.
1) Wierzyciele (Zarz. Okr.)	1222,10 zł.	Zapasowy materiał opatr.-lekarski	50 zł.
2) Majątek Oddziału	2073,65 zł.	Amortyzacja	70 zł.
		Szkolenie i kursy	100 zł.
Razem	3295 zł. 75 gr.	Razem dział sanitarny	1795 zł.
4) Preliminarz budżetowy na rok 1934 zawiera		Inne wpływy:	
następujące pozycje:		Spłata zaległych proc.	40 zł.
Po stronie dochodów:		Nieprzewidziane	50 zł.
Składki członkowskie	1200 zł.	Razem	90 zł.
Zasiłki z Wydziału Powiatowego	50 zł.	Wydatki razem	2765 zł.
Subwencja Zarz. Okręgu	100 zł.		
Ze skarbonek	100 zł.		
Z odsetek bankowych	30 zł.		
Razem dział ogóln-administr.	1480 zł.		

DRUKARNIA „NOWOCZESNA”

W SANDOMIERZU, UL. OPATOWSKA 15, TELEFON 53.

WYKONYWA ROBOTY: DZIEŁOWE, ILUSTRACYJNE, AKCYDENSOWE, CENNIKI I KATALOGI ILUSTROWANE, KSIĘGI, HANDLOWE, BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZ. ŚLUBNE I INNE W ZAKRES Druk. WCHODZĄCE PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

POSIADAJĄC WIELKI WYBÓR BARDZO GUSTOWNYCH CZCIONEK ORAZ ZESPÓŁ WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW, ZADOWOLIĆ MOŻE WSZELKIE WYMAGANIA KLIENTELI.

Warunki prenumeraty: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie zł. 3.00. Numer pojedynczy 25 gr.

Ceny ogłoszeń: cała strona 60 zł., pół strony 40 zł., ćwiartka 20 zł. Ogłoszenia drobne za wyraz 10 gr.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Artykuły i korespondencje do druku należy przysłać tylko po jednej stronie. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaktor: **Józef Pietraszewski.**

WYDAWCA: Wydział Powiatowy Sejmiku Sandomierskiego.

Drukarnia „Nowoczesna” w Sandomierzu.